

UWIERZYĆ BY GŁOSIĆ – MOJA MISJA

**„Cieszę się przeto owym duchem wiary, według którego napisano: Uwierzyłem, dlatego przemówiłem; my także wierzymy i dlatego mówimy, przekonani, że Ten, który wskrzesił Jezusa, z Jezusem przywróci życie także nam i stawia nas przed sobą razem z wami”. /2 Kor 4, 13-14 /**

*Duch wiary, On nas uzdalnia do świadectwa i czyni możliwym, to co wydaje się po ludzku niemożliwe. On daje przekonanie o obecności i działaniu Boga w naszym życiu. Wiele życiowych sytuacji, szara codzienność budzą w nas zwątpienie, niechęć, znużenie. Jeśli karmimy się tym co daje świat, nigdy nie będziemy mieć dość sił i odwagi, by wyjść i głosić, bo nie będziemy mieli o czym opowiadać. Jeśli karmimy się słowem Chrystusa, będziemy mieli w sobie życie, Jego moc i błogosławieństwo oraz przekonanie, że On jest zawsze przy nas. Wtedy głoszenie tej Dobrej Nowiny realizującej się w naszym życiu czy to słowem czy czynem, będzie oczywiste. Nie z przymusu, czy obowiązku, ale z radości dzielenia się i bogactwa Jego łaski. Duch wiary nam pokaże, jak w codziennych sytuacjach, zwyczajnych czynnościach i spotkaniach, realizować Jego misję.*

*„Czujesz w sobie ogrom wiary... Ten, kto daje ci te wiarę, dostarczy ci również środków” św. Josemaría Escrivá.*

## 1. Modlitwa do Ducha Świętego

## 2. Wprowadzenie w temat spotkania - słowo ma moc

Jakie słowa podnoszą mnie na duchu? Jak się czuję kiedy jestem chwalony?

## 3. Dzielenie się Słowem Bożym

### 3.1. Czytanie Słowa Bożego

Z Pisma Świętego:

- ◆ *Jakże więc mieli wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jakże mieli uwierzyć w Tego, którego nie słyszeli? Jakże mieli usłyszeć, gdy im nikt nie głosił? Jakże mogliby im głosić, jeśliby nie zostali posłani? Jak to jest napisane: Jak piękne stopy tych, którzy zwiastują dobrą nowinę! Ale nie wszyscy dali posłuch Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: Panie, któż uwierzył temu, co od nas posłyszal? Przeto wiara rodzi się z tego, co się słyszy, tym zaś, co się słyszy, jest słowo Chrystusa. Rz 10, 14-17*
- ◆ *Wiara zaś jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy. Dzięki niej to przodkowie otrzymali świadectwo. [...] Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu. Przystępujący bowiem do Boga musi uwierzyć, że [Bóg] jest i że wynagradza tych, którzy Go szukają. Hbr 11, 1-2.6*

Przykład z życia - Karol de Foucauld /3 maja 2012 r. została zapowiedziana jego kanonizacja/:

- ◆ *„Misyjny wymiar życia Karola de Foucauld powinien nas skłonić do zastanowienia się, czym dla nas jest misja. Wiemy, że Karol od samego początku chciał nieść Jezusa Chrystusa. Zawsze miał z sobą monstrancję. Adoracja Najświętszego Sakramentu odgrywała dla niego zasadniczą rolę. Był zatem nosicielem Chrystusa – powiedział Radiu Watykańskiemu ks. Vincent Feroldi. – Z czasem zrozumiał, że misja może wyrażać się również w życiu codziennym, w braterskich relacjach z tymi, którzy cię otaczają. Świadczył o swej radości, o Chrystusie, ale w życiu codziennym. Jego misja to zatem nieść Chrystusa, Ewangelię w dzielonym wspólnie życiu codziennym, a przede wszystkim robić miejsce Duchowi Chrystusa, aby On sam mógł działać w sercu każdego człowieka. Karol bowiem zrozumiał, że to nie on ma wytyczać drogę, lecz ma pozwalać, by to drugi człowiek spotkał Boga, nie według naszych wyobrażeń, lecz na tej drodze, którą Bóg przygotował dla każdego z nas.”*

### 3.2. Chwila refleksji

Czas, by w ciszy rozważyć Słowo Boże i obrazy oraz zastanowić się nad tym, jak te słowa odnoszą się do mojego życia, postępowania.

### 3.3. Dzielenie

Krótkie wypowiedzi uczestników spotkania dotyczące przemyśleń i refleksji, które wzbudziło w nich usłyszane Słowo Boże i pozostałe teksty. Wypowiedzi zwykle zaczynamy od przytoczenia jednego z wersetów, którego dotyczy ta refleksja lub fragmentu obrazu, który zwrócił naszą uwagę.

**Gdzie, kiedy / w jakiej sytuacji/ dziś spotkałem / usłyszałem Jezusa?**

**Jaka jest / była moja misja dzisiaj – sytuacja, w której mogę/-łem świadczyć o Jezusie?**

#### **4. Modlitwa na zakończenie spotkania**

##### **Modlitwa Karola de Foucauld**

Mój Ojczy,

powierzam się Tobie.

Uczyń ze mną, co zechcesz.

Cokolwiek uczynisz ze mną,

dziękuję Ci.

Jestem gotów na wszystko,

przyjmuję wszystko,

aby Twoja wola spełniała się we mnie

i we wszystkich Twoich stworzeniach.

Nie pragnę nic więcej, mój Boże.

W Twoje ręce powierzam ducha mego

z całą miłością mego serca.

Kocham Cię

i miłość przynagla mnie,

by oddać się całkowicie w Twoje ręce,

z nieskończoną ufnością,

bo Ty jesteś moim Ojcem.